Grupa VII Smerfy

Wychowawca: Małgorzata Kuczyńska

Wtorek 6.04.2021r

Cele:

* poznanie zawodu rolnika;
* podawanie nazw narzędzi i maszyn wykorzystywanych przez rolnika do pracy;
* kształtowanie umiejętności budowania wypowiedzi poprawnych pod względem logicznym i gramatycznym;
* rozwijanie przeświadczenia o znaczeniu rolnika jako producenta żywności.

TEMAT: Ważna praca rolnika

„Praca rolnika” – zabawa językowa.



ROLNIK

R o l n i k

N. prezentuje zdjęcie rolnika (np. na traktorze, w roboczym ubraniu). Dzieci mówią, kto to jest, i układają wyraz rolnik z liter z alfabetu. R. zadaje pytania: Kim jest rolnik? Dlaczego rolnik może być dumny ze swojej pracy? Dzieci odpowiadają, a R. zapisuje odpowiedzi na kartonie dookoła zdjęcia rolnika

1. **„Wspólna Praca” Ludwik Wiszniewski**

|  |
| --- |
| Kwaknął kaczor raz i drugi: – Na podwórku widzę pługi… Kwa, kwa!  Wróbel siedzi na stodole: – Już gospodarz jedzie w pole… Ćwir, ćwir!  Zając przysiadł na ugorze: – Już gospodarz w polu orze… Hop, hop!  Na płoteczku kogut pieje: – Już gospodarz w polu sieje… Ko, ko!  Na topoli kraczą wrony: – Już koniki ciągną brony… Kra, kra!  Teraz krzyczą wszyscy razem: – Oraliśmy z gospodarzem… Hej! hej! |

**Rozmawiamy z dziećmi na temat treści wiersza:**

* zwracamy uwagę na trudne słowa w wierszu – pług, ugór, orka  i wyjaśniamy je dzieciom
* pytamy jakie zwierzęta występowały w wierszu ?
* co robiły i o czym opowiadały ?
* zachęcamy do samodzielnego układania krótkich zadań z wybranymi  wyrazami z wiersza (przeliczanie słów w zdaniu, pokazanie liczny na palcach)

Udostępniamy dzieciom nagrania przedstawiające maszyny rolnicze oraz ich wykorzystanie w pracy w polu :

**https://www.youtube.com/watch?v=vO5NvfQ92bc**

**s. 41 praca z KP3** – wskazywanie elementów niepasujących do obrazka, rysowanie szlaczka.

• kredki, ołówki

Users/Patrycja/Downloads/182483-planeta-dzieci-6-latek-2728%20(2).pdf

3**.Zapraszam wszystkie dzieci do wysłuchania bajki relaksacyjnej o małym kotku :**

<https://www.youtube.com/watch?v=p9h8SChtrjI>

Sylabowa sztafeta” – zabawa słuchowa mamą. Rozpoczynający zabawę ma w ręku dowolną małą maskotkę. Podaje ją osobie obok i mówi nazwę zwierzęcia hodowlanego, np. kura. Sąsiad odbiera gadżet, wyodrębnia ostatnią sylabę i wymyśla inne słowo – dowolne, które zaczyna się właśnie taką sylabą, np. raki. • dowolna mała maskotka

Środa 7.04.2021r

Cele:

* poznanie liter j, J
* kształtowanie percepcji słuchowej i wzrokowej oraz koordynacji słuchowo- wzrokowo-ruchowej;
* rozwijanie umiejętności czytania; uświadamianie roli i znaczenia nabiału dla zdrowia i prawidłowego rozwoju dzieci.

Temat: Jogurt – zdrowy produkt

Na dobry początek dni:

• „Produkty z mleka” – działanie dzieci. Dzieci wycinają z gazetek reklamowych z supermarketów zdjęcia produktów pochodzenia mlecznego i gromadzą je we wskazanym miejscu.

• gazetki z supermarketów, nożyczki

1. • „Mleczne gwiazdy” – zabawa językowa.

Dzieci siedzą na dywanie, mają przed sobą litery z Alfabetu.

N. deklamuje zagadki:

Jest bardzo łakoma,

Nawet miotłę zje,

ma rogi i bródkę,

I wciąż mówi: – Mee… (koza)

Kiedy się w oborze

Do syta nie naje,

Wtedy głośno ryczy

i mleka nie daje. (krowa)

Z jej runa powstają

Sweterki wełniane,

A swojego męża

Nazywa baranem. (owca)

Dzieci układają rozwiązania z liter alfabetu

**s.42-43 „J jak jogurt” – wprowadzenie liter j, J** . „Jogurtowe lody” – działanie dzieci.– prezentacja litery wielkiej i małej, wskazywanie miejsca głoski j w wyrazach, układanie wyrazów z sylab, ćwiczenia w czytaniu, kreślenie linii w labiryncie, odszukiwanie liter j, J wśród innych.

<file:///C:/Users/Patrycja/Downloads/182483-planeta-dzieci-6-latek-2728%20(2).pdf>

**s.55 CziP**  – graficzne odtwarzanie kształtów, pisanie liter j, J i równoważników zdań po śladzie

**2. KOKTAIL**- zrób to z mama , tatą a może ze starszym rodzeństwem https://www.youtube.com/watch?v=g81oF4CsKf0

### 3. „Wołanie wiosny”

### https://www.youtube.com/watch?v=FEO3PhEDwgs

|  |
| --- |
| 1. Dzisiaj w drodze do przedszkola już zielone były pola, a bociany klekotały, bo na łąkę przyleciały.  Ref. Zielona wiosenka nas woła, zielona panienka wesoła. W oczy świeci nam złotym słońcem i rozrzuca kwiaty pachnące.  2. Na gałązkach pierwsze pąki, a na pąkach pierwsze bąki. Żabki skaczą, a skowronek śpiewa jak srebrzysty dzwonek.  Ref. Zielona wiosenka nas woła, zielona panienka wesoła. W oczy świeci nam złotym słońcem i rozrzuca kwiaty pachnące.  3. Na spacerze zobaczymy, czy już nigdzie nie ma zimy. Teraz wiosna rządzić będzie, z czego bardzo się cieszymy!  Ref. Zielona wiosenka nas woła, zielona panienka wesoła. W oczy świeci nam złotym słońcem i rozrzuca kwiaty pachnące. |



Czwartek 8.04.2021

Temat: Dzień w gospodarstwie

Cele:

* zapoznanie ze znakiem minus;
* kształtowanie myślenia operacyjnego w działaniach matematycznych;
* uświadamianie, jak ciężka i czasochłonna jest praca rolnika, rozumienie znaczenia odpowiedzialności za życie zwierząt w gospodarstwie.

1.„Zamieszanie w kurniku” – zabawy matematyczne.

* **Praca z L55 –** utrwalenie znaku odejmowania, układanie zadań do obrazków, dopisywanie brakujących cyfr i znaków, kreślenie znaku *minus* w kratkach.

**s.44 KP3.** – wprowadzenie znaku odejmowania, uzupełnianie działań, pisanie cyfr w kratce.

**2. „Dzień w gospodarstwie” – rozmowa połączona z pracą plastyczną.**

R. prosi dzieci, by zastanowiły się i powiedziały, czym zajmuje się rolnik. Dzieci podają nazwy czynności, a R. zapisuje je na kartkach.. Po rozmowie układa przed dziećmi trzy wyrazy do czytania globalnego: **ranek, południe, wieczór.** Dzieci układają kartki z zapisanymi czynnościami pod odpowiednią porą dnia. Gdy stwierdzą, że to już wszystko…

R. czyta opowiadanie.

Mysia jedzie na wieś Maciejka Mazan Mysia przyjechała w odwiedziny do kuzynów na wieś. Przez całe życie mieszkała w mieście, więc wszystko było tu dla niej dziwne. Pani Polna, mama jej kuzynów, powiedziała, że to nic nie szkodzi, bo jutro z samego rana oprowadzi ją po okolicy.. Ale rano przywieźli ziarno i pani Polna musiała się nim zająć, więc przewodnikiem Mysi został jej kuzyn Mysiałek. Mysiałek trochę zazdrościł Mysi tego mieszkania w mieście i ze wszystkich sił starał się pokazać, że na wsi jest o wiele ciekawiej. – Przede wszystkim mamy własnego gospodarza – oznajmił. – To taki pan, który stara się, żeby nam niczego nie brakowało. – My też mamy własnego gospodarza – odparła Mysia. – Jesteśmy z niego bardzo zadowoleni, bo zostawia na podłodze dużo smacznych okruszków. – Nie sądzę, żeby wasz gospodarz był lepszy od naszego – powiedział Mysiałek z urazą. – Zresztą zaraz zobaczysz. Tylko się pospiesz, bo się spóźnimy! – Przecież jest dopiero piąta – zdziwiła się Mysia, która w domu nie wstawała o tej porze. – Na wsi wszystko zaczyna się wcześniej – powiadomił ją Mysiałek z ważną miną i oboje pobiegli na podwórko. A tam właśnie gospodarz szedł do chlewu z wiaderkiem, a gospodyni rzucała ziarno kurom. – Widzisz, jak o nas dbają? – powiedział Mysiałek z dumą. – Zostawiają dla nas jedzenie na podwórku i w chlewie, żebyśmy zawsze mieli jakąś przekąskę. Szkoda tylko, że te kury i świnki częstują się bez pozwolenia… – A to nie jest jedzenie dla kur i świń? – zdziwiła się Mysia. – Nie wiem, skąd ci to przyszło do głowy – prychnął Mysiałek i dodał: – A teraz biegiem! I oboje pobiegli do obory, gdzie stało bardzo dużo krów. Wszystkie były zniecierpliwione i mówiły, że najwyższy czas, żeby je wydojono. Mysia pomyślała, że dojenie tylu krów potrwa bardzo długo, ale gospodarz przyniósł dziwne urządzenie, przez które mleko popłynęło prosto z krowich dójek do zbiornika. – Widzisz? – spytał zadowolony Mysiałek. – To dojarka. Gospodarz robi to dla nas. Bardzo lubię mleko i śmietanę. Będą na śniadaniu, więc chodź szybko! I Mysia pobiegła za Mysiałkiem do domu. Rzeczywiście, na śniadanie podano świeże mleko i śmietanę oraz wiele innych smakołyków. Dlatego nie zdążyli zobaczyć, jak gospodarz wyrzuca z obory starą ściółkę i wymienia ją na nową, ale Mysiałek zapewnił, że to także dla niego, bo on bardzo lubi odwiedzać krowy i bawić się w czystej ściółce. No, a przy okazji krowy także się ucieszą, że mają w oborze przyjemnie. Po powrocie z obory gospodarz zaczął szukać kluczyków do traktora. – Oho! – zawołał Mysiałek. – Wspaniale się składa, gospodarz zawiezie nas na pole! I oboje popędzili na podwórko, gdzie stał traktor z doczepioną do niego broną. Mysia i Mysiałek przycupnęli na niej i pojechali na wycieczkę na pole, gdzie gospodarz jeździł traktorem tam i z powrotem, a brona robiła w ziemi głębokie bruzdy. – To też dla nas? – spytała Mysia. – Oczywiście – odparł Mysiałek. – Ja bardzo lubię jeździć ciągnikiem. – A po co są te bruzdy w ziemi? – Hmm… – zamyślił się Mysiałek. – Może to korytarze dla mnie do biegania? Więc oboje zeskoczyli z brony i zaczęli się bawić w wyścigi na polu. Tak się rozbawili, że nie zauważyli, jak gospodarz zawraca i jedzie do domu. Dopiero po jakimś czasie Mysiałek poczuł, że burczy mu w brzuszku. – Ojej – zmartwił się. – Gospodarz nie zauważył, że nas nie ma! – Co teraz będzie? – przestraszyła się Mysia. Mysiałek spojrzał na słońce. – O tej porze gospodarz je obiad – powiedział ze smutkiem. – Na pewno bardzo smaczny… – Wracamy do domu? – spytała Mysia. Ale zanim coś postanowili, usłyszeli warkot traktora. – Gospodarz wraca! – ucieszył się Mysiałek. – Chyba się zorientował, że nas zgubił! Tym razem za traktorem jechała dziwna maszyna, z której wypadały ziarenka, lądując dokładnie w bruzdach, które gospodarz niedawno wyorał w polu. – Widzisz! Przywiózł nam obiad! – zawołał Mysiałek. – To nie jest obiad – rozległ się głos za ich plecami. Oboje odwrócili się i zobaczyli mamę Mysiałka, która przyjechała na siewniku. – Obiad czeka na was w domu. A to są nasiona, z których wyrosną plony. – A ja bardzo lubię jeść te plony, więc gospodarz robi to dla mnie – upierał się Mysiałek. I wszyscy wrócili do domu pieszo, bo pani Polna powiedziała, że nie można wszędzie jeździć traktorem. Trzeba się też trochę ruszać. Do końca dnia Mysia nie miała ani chwili, żeby się ponudzić. Bawiła się z kurami, kaczkami i gąskami, poszła razem z Mysiakiem porozmawiać ze świniami, a kiedy gospodarz wrócił wieczorem z pola i znowu przyniósł krowom paszę i je wydoił, Mysia stała obok i przyglądała się wszystkiemu z wielkim zainteresowaniem. A gdy wróciła do własnego domu, o wszystkim opowiedziała rodzicom. – Mysiałek ma wielkie szczęście, bo jego gospodarz bardzo o niego dba! Robi mu korytarze do biegania po polu, rzuca ziarenka i specjalnie dla niego doi krowy! Rodzice spojrzeli na siebie. – To chyba nie tak, Mysiu – powiedziała mama. – Taki gospodarz musi codziennie dbać o pole i zwierzęta, bo na tym polega jego praca. – No właśnie o tym mówię! – odparła Mysia. – Gospodarz bardzo dba o Mysiałka! Zbudował mu dom, chlew, oborę i kupił traktor, żeby wozić Mysiałka na pole! Musimy się przeprowadzić na wieś!

Po wysłuchaniu opowiadania dzieci wspólnie z N. wyjaśniają niezrozumiałe słowa: dojarka, pług, brona, siewnik, poidła itp. oraz uzupełniają nazwy zapisanych czynności o te, których wcześniej nie podały, a wystąpiły w opowiadaniu.

[**https://www.youtube.com/watch?v=62bVw6hKbvE**](https://www.youtube.com/watch?v=62bVw6hKbvE)

**3. Zestaw ćwiczeń gimnastycznych z wykorzystaniem sprzętu.**

Poniżej zamieszczam link do zestawu ćwiczeń:

[**https://www.youtube.com/watch?v=62bVw6hKbvE**](https://www.youtube.com/watch?v=62bVw6hKbvE)

<https://www.youtube.com/watch?v=OcOlysQ7HZE>

Piątek 9.04.2021r

Temat: Wiosna w polu

Cele:

* zapoznanie z figurami tańca do utworu „Furman”;
* kształtowanie sprawności, szybkości i zwinności;
* rozwijanie umiejętności improwizacji do utworów muzycznych;
* uwrażliwianie na piękno otoczenia w czasie zmiany pór roku i przyrody budzącej się do życia.

„W polu” – zabawa językowa.

Każde dziecko układa zdanie z nazwą czynności, którą wykonuje rolnik. Dzieci liczą wyrazy w zdaniu.

1. **„Papierowa kura” – zabawa konstrukcyjna .**

Każde dziecko z kartki A4 robi trójkąt przez przyłożenie krótszego boku do przyległego boku dłuższego i odcięcie po linii zagięcia. Dwa rogi ostre przykładamy do rogu z kątem prostym i zaginamy, robiąc mniejszy kwadrat. Sklejamy tak, by powstał stożek. N. pokazuje, jak narysować oczy z dziobem – dwa kółka ze źrenicami, a pod nimi trójkąt, który należy pokolorować na czerwono. Grzebyk powstaje z 3 czerwonych kawałków papieru w kształcie kropli. Łapki to 2 czerwone owale, a skrzydełka – 2 żółte półkola. Wszystkie części dzieci przyklejają do kury, a na koniec doklejają napis kura. • kolorowe kartki, ołówki, nożyczki, klej

1. **s.45-46 KP3**. „Wiosenny krajobraz” – dzieci na podstawie ilustracji opowiadają, co się dzieje wiosną w polu (orka, siew zbóż), wymieniają kwiaty i rośliny (sasanka, krokus, leszczyna, wierzba). Dokonują analizy słuchowej nazw roślin – dzieci młodsze sylabowej, a starsze głoskowej. N. prezentuje zdjęcia lub naturalne okazy krokusa i kwitnącej leszczyny. Następnie dzieci rozcinają obrazek i składają ponownie. Dla dzieci młodszych N. przygotowuje zdjęcia krokusa i sasanki z podpisami i z liniami do pocięcia narysowanymi na odwrocie (liczba części zależy od możliwości dzieci). Dzieci rozcinają obrazki po liniach i składają ponownie.

• KP3, zdjęcia krokusa i sasanki z liniami do pocięcia, nożyczki, klej, kartki

**3. „Wiosna w polu” – zabawy muzyczne. – „Jedziemy na pole**” – zabawa taneczna do utworu „Furman”. Dzieci są ustawione w trójki – para z przodu, trzecie dziecko za nimi z dłońmi na ich ramionach . Podczas zwrotki trójki poruszają się jedna za drugą po kole. Na początku refrenu zatrzymują się, dzieci w parze unoszą złączone ręce, tworząc mostek, a dzieci stojące z tyłu chodzą w kole, przechodząc pod mostkami. Na Prr pary opuszczają ręce, zatrzymując dzieci – nowych furmanów. Ci kładą ręce na ramiona osób przed nimi i zabawa zaczyna się od początku.

<https://www.youtube.com/watch?v=2iO60Z9ZrHY>

1. **Czas na eksperyment….**

<https://www.youtube.com/watch?v=8vNmg4erfUY>

opracowała Małgorzata Kuczyńska